

**Pan Jerzy Pokój**  
**Przewodniczący Sejmiku**  
**Województwa Dolnośląskiego**

**Pan Marek Łapiński**  
**Marszałek Województwa**  
**Dolnośląskiego**

**Radni Sejmiku Województwa**  
**Dolnośląskiego (SWD) -**  
**(wszyscy)**

### ***Szanowni Państwo -***

Wyróżniam w nagłówku obydwu Panów, również pełniących **godność** radnego SWD, ponieważ z racji pełnionych funkcji zarówno w SWD jak i urzędzie marszałkowskim (UMWD) jesteście Panowie wyposażeni we władztwo, personifikujecie obydwie instytucje/urzędy, macie decydujący wpływ na ich funkcjonowanie, przestrzeganie prawa.

#### Wstęp.

Pozwólcie Państwo, że zacznę od informacji umożliwiającej zrozumienie niniejszej korespondencji, rozszerzenie i uwiarygodnienie/udowodnienie zawartych w niej opinii i wniosków. Większość tekstów, dowodów, pism dotyczących tej sprawy dostępnych jest na stronie [www.region.wrock.pl](http://www.region.wrock.pl) (dalej: **www**) gdzie znajdują się ponumerowane linki, na które będę się powoływał, tym samym sugerując ich otwarcie i przeczytanie. Nie ma praktycznie innej możliwości zapoznania się z dowodami, faktami i argumentami potwierdzającymi każde moje stwierdzenie, konkluzję i ocenę zawartą w niniejszym piśmie (i nie tylko). Jest to szczególnie ważne dla np. czytelników z zewnątrz, którym nie tak łatwo jest uwierzyć w opisywane nieprawidłowości i zachowania poniżej standardów. Ponadto – dla osób dotąd kwestionujących oczywiste fakty, prawdę, idących „w zaparte”, broniących tę kuriozalną uchwałę 718 i tego, co było zarówno wcześniej – jak i potem. – jeżeli są uczciwi, otwarci i pozbawieni złej woli.

Przepraszam, ale jest to konieczne i nieuniknione ze względu na ilość dokumentów, pism, dowodów – również i za objętość tego pisma, wynikającą m.in z braku reakcji adresatów (i konieczności powtarzania się), braku możliwości werbalnej prezentacji swoich racji a także znacznej ilości nieprawidłowości i błędów w postępowaniu, uchwale 718 – i nie tylko. To i tak jest ujęcie fragmentaryczne – całość na [www.region.wrock.pl](http://www.region.wrock.pl) (poprzez *kliknięcie* lub „wklepanie” tego adresu w przypadku dysponowania wersją papierową/wydrukiem niniejszego pisma)

W dn. 23 lipca 2009 podczas sesji SWD została podjęta Uchwała Nr XLIII / 718 / 09 (dalej: **718** = łącznie z uzasadnieniem stanowiącym jej integralną część (> link **7**) Sejmiku Województwa Dolnośląskiego (SWD) uznającą „moją” skargę na marszałka województwa (UMWD) za bezzasadną. To uproszczenie, ale najważniejsze jest prawo i faktografia. ZA uchwałą byli wszyscy glosujący, oprócz 1 osoby „przeciw” – *do dzisiaj mi nieznaney....*

Po raz czwarty od w/w uchwały jesteście Państwo adresatami mojej elektronicznej korespondencji – pierwszy list do radnych (>link nr **8**) nosił datę 26.07.09, kolejny (link **9**) - 23.08.09. Trzeci to List Otwarty do Pana premiera D. Tuska z dn. 16.07.10 (link **1**), którego kopia została wysłana do radnych SWD w dn. 26.07.br. We wszystkich 3 przypadkach kancelaria sejmiku pisemnie potwierdziła, że pisma te zostały przekazane adresatom czyli Państwu. W żadnym przypadku nie otrzymałem, wbrew prawu (art. 239par1. i art. 237par.1 kpa), jakiegokolwiek odpowiedzi, mimo, że ich treść (art. 222 kpa) wyraźnie wskazywała na skargę (ponowioną) – dotyczy to 2 pierwszych pism. Sprecyzowałem w nich wiele nowych okoliczności,

tym bardziej, że w rozumieniu kodeksowym uchwałę 718 (3 strony) w żadnym stopniu nie kwalifikuje się/nie można uznać jako dokument potwierdzający rozpatrzenie skargi, co potwierdzają jednoznaczne dowody, (> linki: **9, 26**).

W dużym skrócie – postępowanie, uruchomione przez sejmik wojewódzki (SWD) na wniosek MSWiA w wyniku mojej merytorycznej i wielotematycznej skargi i wniosków w formie pisma do v-ce premiera G. Schetyny z dn.6.02.09 – (link **3**) dotyczących, co ważne, głównie **interesu publicznego (społecznego)**, przeprowadzone było z ewidentnym i rażącym naruszeniem prawa, etyki, procedur oraz podstawowej wiedzy/kompetencji. . Po pierwsze, skarga oryginalna, której trzon został przeze mnie, na prośbę kancelarii SWD, sprecyzowany w piśmie do SWD z dn. 20.04.09 (link **5**, str. 3) została samowolnie i celowo zmieniona w ok. 70-80% - trudno to określić inaczej, jak jej zafałszowaniem. Fikcyjnie „rozpatrzono” zatem jakąś jej własną, wygodną dla SWD, wersję, pozbawioną podstawowych zarzutów (szczegóły - link. **nr 9**, zwłaszcza Suplement). Wynika to wyraźnie z par.1 uchwały 718 precyzującej zakres „rozpatrywanej” skargi (link **7**) i porównania z w/w pismem z 20.04.09

Kolejny powód to uzasadnienie uchwały 718, niemalże w całości niezgodne/ sprzeczne z wiedzą/merytoryką, stanem faktycznym i prawnym. Niemalże każde zdanie tam zawarte - jak i wcześniej wypowiedziane przed głosowaniem (link **6**) - jest nieprawdziwe, bez sensu i znaczenia a w konsekwencji cała uchwała nie spełnia żadnych wymogów, w tym m.in. merytorycznych, logicznych i formalnych, oficjalnego dokumentu. *Odrębny temat to relegowanie mnie z KM RPO.*

To nie tytuł, nazwa świadczy o powadze, zgodności z prawem i ważności dokumentów (uchwały, strategii...) postępowania, lecz ich treść. Z tego powodu trudno również uznać za ważne i zgodne z prawem całe postępowanie skargowe, zmanipulowane przez UMWD i sejmik (SWD) - osoby i urzędy zaufania publicznego. Przywołuję w tym miejscu również marszałka, ponieważ prezentuje on swoje stanowisko w piśmie z dn. 24.03.09 do SWD, o którym mowa w uchwale. Prosiłem już (bezsukutecznie) o jego udostępnienie - wszystko powinno być w pełni transparentne (podobnie jak i pisma z dnia **25 września 2005(?)**, jeżeli w ogóle było wysłane, bo ja nie otrzymałem). Przecież w tym dniu była **niedziela** – wyborcza...

Pan przewodniczący J. Pokój nie ukrywał w rozmowie ze mną, że nie zamierza nic zmieniać w w/w piśmie marszałka (*to sens, nie cytat*), co również potwierdza fikcyjność nadzoru jak i sens skarg. To była oczywista deklaracja wyprzedzająca – **skarga a priori jest bezzasadna!** Bardzo istotne byłoby określenie kto i w jakim stopniu jest autorem poszczególnych opinii, nonsensów i błędów, które przeważają w uchwale 718 (m.in.) – np. w jakim zakresie UMWD oceniał się sam?. Ponadto - tego dominującego klimatu negacji, wrogości, braku życzliwości i kwestionowania prawa do obywatelskiej aktywności, stawiania pytań, formułowania wątpliwości oraz w pełni uzasadnionych zarzutów – wręcz pretensji o to ze strony przewodniczącego SWD.

**1/** W uchwale 718 trudno znaleźć zdanie sensowne, zgodne z faktami, wiedzą, prawdą oraz odpowiedzialnością za słowo i podejmowane decyzje. (dowody –poniżej i m.in. link **9**). Jest to m.in. efektem nierozróżniania przez SWD dwóch podstawowych dokumentów regionalnych: DSI oraz RPO, również w kontekście umocowanego ustawowo, Komitetu Monitorującego (KM) RPO (a nie DSI). Z treści uchwały wynika, że jej „sygnatariusze” dedykują/przypisują KM do DSI, co jest absurdem. Nie ma czegoś takiego jak Komitet Monitorujący DSI, istnieje natomiast **Zespół** Monitorujący DSI (ZM DSI), o niższej randze, powołany w ramach realizacji projektu z FS UE . (dowody, dokumenty źródłowe > link **9** ). Tych pokrętnych, nie dla wszystkich zrozumiałych, zdań w tej *uchwale-rzece (słowotoku)* jest kilka > przykład (~ połowa ostatniej strony) > „...bowiem zespół projektowy składał się z wielu starannie dobranych specjalistów z zakresu opracowywania strategii rozwoju regionalnego, **a** Komitet Monitorujący pracuje w składzie osobowym wynikającym z przepisów ustawy z dnia 20 kwietnia o Narodowym Planie Rozwoju i ustawy z dnia 6 grudnia 2006...”. Na lewo od literki „**a**” (wyróżnionej tutaj) jest mowa o DSI, następnie tekst płynnie przechodzi na prawą stronę nawiązując do KM czyli w rzeczywistości do RPO. Zapoznanie się z całością tego zdania (13-wierszowego !) wskazuje na identyfikację DSI=RPO oraz dowolną manipulację KM, wprowadzaniem w błąd, że jest on związany z DSI a nie z RPO, jak jest naprawdę. Kolejny fragment zdania – nonsensu (dół strony) - „...w których zarzucał nieprawidłowości w samej procedurze prac nad projektami, w przyjętych dokumentach a wreszcie w pracach Komitetu Monitorującego”. Nie zarzucałem KM niczego związanego z DSI, wiedząc, że z nie ma nic wspólnego z tą *strategią*, bo jest on

(KM) dedykowany RPO i powstał 2,5 roku **po** zatwierdzeniu DSI. Komitet Monitorujący (KM) interesował mnie w kontekście owego „3 minutowego” konkursu 1.1 A2 RPO z dn. 1.12.2008 (uzasadnianego przez UMWD przy wykorzystaniu nieprawdy), który to temat również stanowił przedmiot mojej skargi oraz szerszych wniosków/refleksji dot. funkcjonowania FS UE.(>link 4). Został on jednak samowolnie usunięty/wyłączony z „postępowania” skargowego SWD, podobnie jak tematyka Strategii Rozwoju Województwa Dolnośląskiego 2020 (SRWD 2020) i inne, co należy ocenić jako bezprawne zafałszowanie oryginalnej skargi.

-- Dalej: kolejnym nonsensem jest łączenie faktu usunięcia mnie z KM **RPO** (> z „Komitetu” ) w XII.2008 z krytyką DSI a nie przebiegu konkursu RPO z 1.12.08, jak w rzeczywistości było. Jakie to moje „uwagi krytyczne (na jakiej podstawie je podważono>uzasadnienie!?) nie spotkały się z uznaniem..” i kogo? (dół str. 2). To w/w zdanie – cytat nic nie znaczy - brak , treści wyklucza zrozumienie, jego sens. To podobnie nieprawdziwy i bezwartościowy ogólnik/slogan, jak wiele innych (o „starannie dobranych specjalistach” np.). Trudno znaleźć zdanie w uchwale 718 nawiązujące do meritum sprawy, ani jeden mój zarzut, dowód, skarga, merytoryczny konkret nie znalazły rzeczowego odzwierciedlenia w uchwale 718. A dotyczyły one m.in. podstawowej (nie)wiedzy, błędów i zwykłych bzdur w DSI i SRWD2020 (dowody >linki **15,16**), dyskwalifikujących te strategie jako odpowiednie dla D. Śl. – i nie czyjeś dowolne „uznanie” (organów, członków, Komitetów...), lecz fakty, dowody i wiedza mogłyby być decydujące w ocenie zasadności moich zarzutów. O co w ogóle w tej uchwale 718 chodzi?

--Wszystkie moje skargi, zażalenia, wątpliwości są jak najbardziej merytoryczne i wiarygodne - chore jest Państwo i region, w których nie tylko nie można liczyć na ich kompetentne, mądre i uczciwe rozpatrzenie-dialog, wdrożenie tych słusznych, ale nie ma NAWET szansy na ich pełną i adekwatną prezentację, na niezależną i otwartą (nie *koncesjonowaną*) debatę, próbę zrozumienia pisemnych treści. To negacja demokracji.

--To, że ponawiam stale te same oceny sprzed kilku lat jest generalnie zarzutem niesprawiedliwym, chybionym - takie incydentalne przypadki wynikają z faktu braku jakiegokolwiek reakcji adresatów na wiele nie tylko uzasadnionych skarg, ale i wniosków, refleksji, propozycji, pomysłów merytorycznych – w tym i polemicznych, bo właśnie takie są najbardziej wartościowe.(>linki, np. 17-24 – i wiele późniejszych, też ostatnich). Takie zachowania w pełni wyczerpują znamiona przewlekłego i biurokratycznego załatwiania spraw.

Żadne z nich – mimo, że lekceważone i traktowane z pobłażaniem i pychą przez kierownictwa SWD i UMWD ( poprzednie i obecne) - mimo wszystko nie reprezentują tak „kontrowersyjnego” poziomu, z tak podstawowymi błędami i brakami, jak te tworzone/akceptowane przez samorząd, czyli strategie i uchwała 718.

--Tak, trudno w to uwierzyć, ale oczywiście jest dla mnie to, że obydwie strategie zatwierdzone były „w ciemno” bez ich znajomości przez radnych – w przeciwnym razie tak kiepskie ich wersje (zwłaszcza SRWD 2020) nie miałyby prawa przejść dalej – i niestety nie tylko istnieć do dzisiaj, ale i nabierać coraz większego ciężaru gatunkowego.

Region Oparty na NIEwiedzy!?! Ale w tym przypadku to nie problem INFO, BIO, TECHNO..

-- Nie chodzi o brak kontroli nad pracownikami UMWD – raczej coś (nie wprost) odwrotnego w kontekście aktywności i wpływów części kadry kierowniczej UMWD, w pewnych merytorycznych obszarach realizujących funkcje/pełniących rolę „szarych eminencji”

Końcowe fragmenty uchwały również w pełni rozmijają się z rzeczywistością: **\*\*stwierdzam, że moja skarga jest w pełni uzasadniona; niedopuszczalne jest robienie wszystkiego, aby to właśnie wykluczyć; \*\*SWD w najmniejszym stopniu nie wziął pod uwagę ani stanu faktycznego ani prawnego, \*\*skutecznie nie udzielono mi nigdy merytorycznie uzasadnionej odpowiedzi na wiele pism, opinii, wniosków, gdyby istniał klimat i przestrzeń dla debaty i dialogu Dolnoślązaków, kultura odmiennych zdań, thinktank,**

**\*\* nie mogą potwierdzać się zarzuty, których nie było- np. o braku kontroli nad KM, który w tej uchwale stanowi leitmotive, wolny/swobodny elektron a przede wszystkim wielką niewiadomą i kłopot interpretacyjno-pojęciowy dla SWD co trudno zrozumieć – w połączeniu...**

**Werbalna analiza poszczególnych zdań uchwały (= rozmowa) pozwoliłaby jednoznacznie wykazać, że znakomita większość z nich jest nieprawdziwa i bezsensowna, co jednoznacznie dyskwalifikuje to fikcyjne postępowanie skargowe jak i uchwałę 718. A może odnosi się ona**

**do innej skargi? Ponieważ dotyczy to interesu społecznego, urzędów i administracji, funkcjonariuszy publicznych to jest to poważne nadużycie.**

**2/** Niezależnie od dyskwalifikującego poziomu merytorycznego i merytoryczno-formalnego uchwały 718 (w/w), zasadnicze wątpliwości budzi fatalna forma, urzędnicze niechlujstwo, dodatkowo potwierdzające jej nierzetelność i bezwartościowość, skłaniając i do szerszych wniosków.... Kilka przykładów: \*\*\*pismo SWD nr KSD.0551-42/879/03/09 z 9.03.09 w rzeczywistości nie zawierało informacji o wydłużeniu terminu rozpatrzenia skargi, co zresztą byłoby niezrozumiałe w piśmie, które dotyczyło dopiero wszczęcia postępowania – (*wiersz 11 od góry*); miałyby to sens miesiąc później, „około” 10.04.br, (art. 237 par.1 KPA); \*\*\* (> *wiersz 21 od góry*) – połowa zdania, bez sensu, nagle urwanego, odwołanie do pisma o identycznym numerze jak cytowane kilka wierszy wyżej, ale z zupełnie inną, przypadkową datą (5.06.2009 ?). \*\*\* Inne wybrane błędy, pozornie drobne, również wskazujące, że nikt nie czytał całości po napisaniu i przed podpisaniem: >> zdanie mające 13 wierszy (ostatnia strona 718 – od słowa „Również... do słowa: ...skarżącego”), jest ponadto wielokrotnie fałszywe (*brak miejsca tutaj*); >>>nie: ~~Bussines~~, >> nie ma Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji ~~Publicznej~~ (*wiersz 1 od góry*) – też w wypowiedzi na sesji >> strategia nie może być ~~Innowacyjna~~ w tym kontekście (>Innowacji/Innowacyjności ew.) – to nie przymiotnik (*tutaj*), >> wirtualne pismo z 25.09.2005 nosi datę niedzielną >> itp., itd....

**3/** Sejmik (SWD) zatwierdził uchwałę nr 718 w dn. 23.07.09 po wysłuchaniu sprawozdania-rekomendacji przewodniczącego komisji rewizyjnej SWD (KR), którego **nagranie** dostępne jest >> <http://www.region.wrock.pl/Skarga%20-%20sesja%20%20SWD%20-%2023.07.09.mp3> - > link 6 (dźwięk).

To kolejny przykład kłamstw i zwykłych bzdur – kilka wybranych przykładów (też >link nr 8):

\*\*\* Totalnym nonsensem jest twierdzenie o istnieniu jakiegoś **Regionalnego Dolnośląskiego Programu Strategii Innowacji** (RDPSI ?). Nie ma i nie było takiej struktury – podobnie jak nie ma województwa dolnośląsko-podlaskiego, ministerstwa zdrowia, infrastruktury i rolnictwa, itp, itd.... To bezsensowne połączenie/ zlepek nazw: Dolnośląskiej Strategii Innowacji (DSI) oraz Regionalnego Programu Operacyjnego (RPO), które są odrębnymi, niezależnymi dokumentami/programami, formalnie zatwierdzonymi przez SWD w 2005 i 2007r;. \*\*\*nie byłem nigdy v-ce przewodniczącym BCC, nie mogłem więc zostać odwołany z KM RPO z powodu (za)przestania pełnienia tej funkcji – nieprzyzwoitością jest wmawianie komuś kłamstwa tak prosto w twarz po to, aby coś fikcyjnego uzasadnić;

Bez sensu: instytucje(?), gdzie pracowałem, „nie podzielały” zarzutów – ważne są fakty !? Może nieograniczona ilość ludzi/podmiotów nie „podzielać”, że  $2 \times 2 = 4$  – to i tak niczego nie zmienia..

\*\*\* moje zarzuty były inne, niż te relacjonowane – to kolejne matactwo; \*\*\*jakie *niejasne wątki*, skoro żadne moje informacje nie były brane pod uwagę - dlaczego izolowano mnie od wszystkich struktur/komisji SWD? Itp., itd... - **to negacja praworządnego postępowania, blokada prawdy**. Niezależnie od skargi *sensu stricte*, moje wystąpienia/korespondencje zawierały wiele wniosków merytorycznych, koncepcji, pomysłów, do których adresaci nigdy nie byli uprzejmi się ustosunkować. \*\*\* Przytłaczająca większość stwierdzeń (>nagranie) jest żenująca i nieprawdziwa, również i tych tutaj pominiętych, co ściśle koreluje z bezsensownością papierowej wersji uchwały 718 (link 7) i potwierdzających to dokumentów/dowodów. (> linki 9 i 26). Pisemne, wyczerpujące wyjaśnianie wszystkich detali byłoby raczej niemożliwe.

\*\*\* Argumentacja/uzasadnienie uchwały 718, jakoby jakieś wirtualne pismo sprzed 5 lat, miało odpowiedzieć/wyjaśnić wszystkie problemy, skargi, zarzuty, patologie wśród których dominują **te późniejsze** (po tej dacie) jest czymś kuriozalnym. Tym bardziej, że miało to, w ocenie szefów SWD i UMWD, pozbawić równocześnie skarżącego prawa do dalszych wątpliwości, skarg, zarzutów. Władza na Dolnym Śląsku dopuszcza łaskawie „rozmowę” z obywatelem raz na 5 lat – bo tak pojmuje jego i swoją podmiotowość, taki model społeczeństwa obywatelskiego i udziału w demokracji partycypacyjnej rozumie, taką częstotliwość aktywności obywatela dopuszcza, taką niezależność myślenia prezentuje. Zupełny brak zrozumienia dla Kapitału Społecznego – a jego budowa jest bardzo istotna...

\*\*\* Ponadto, formalną ważność uchwały 718, jej sens i rzetelność, podważa sformułowanie o „starannie dobranych specjalistach”, co wyklucza jakąkolwiek dyskusję, krytykę, wątpliwości, możliwość kwestionowania kłamstw, to eliminacja argumentów i aspektów merytorycznych.. To zaprzeczenie otwartego umysłu, negacja *merytoryki*, to postawa ludzi mających w swoim mniemaniu zawsze rację i praktycznie wyłączonych spoza kontroli/odpowiedzialności, lekceważących otoczenie, stawiających się „ponad”, to eliminacja dyskusji, sporów, przeciwieństwo kultury debaty, to mentalność z poprzedniej epoki... Tym bardziej, że problem obydwu strategii regionalnych dotyczy „tutaj” nie tyle aspektów (zawsze istniejących i ważnych) dyskusyjnych, różnych wizji rozwojowych, celów, kształtu strategii ( odbiegającej na D. Śl. od początku od przeciętnych nawet standardów) ale rażących bzdur, błędów, braków, niekompetencji – i poważniejszych (> [linki 15, 16](#)). Dyskusje o np. PQV 2050 – nie mając wizji i pomysłów znacznie bliższych ( narada w VI.2008 dot. SRWD 2020 – jej ocena i brak koncepcji.)

Rozdźwięk między tym, co nadal obowiązuje (od 5 lat) a tym, co *być powinno* w inteligentnym, ambitnym i znaczącym regionie, znacznie powiększył się w ciągu ostatnich 2-3 lat m.in. w wyniku rozwoju wiedzy. Nieważne, CO się dzieje/robi, jak np. wiele środków wydaje się na projekty, prezentacje, analizy a propos obydwu strategii (np. 13), niestety bez praktycznego wpływu i znaczenia, debaty – lecz bardziej to, co właśnie NIE ( i JAK) , jaki jest *koszt utraconych możliwości* – i lekceważenia Dolnoślązaków. To nie demagogia – mieszkańcy mogą się nie interesować – ale zapewne nie sądzą i nie wiedzą, że w dużym stopniu są okłamywani.

**DSI oraz SRWD 2020** generalnie zasługują na określenie **Strategie** w takim samym (ale zróżnicowanym) stopniu, jak obowiązującym podręcznikiem historii Polski publikacja, w której np. *wiek XI i XII przeniesiono kilkaset lat do przodu, wyeliminowano wiek XVII, II Wojnę Światową cofnięto 200 lat wstecz i połączono ją z I Wojną, ujęto kilka wydarzeń z 2 innych krajów*, itp. Ale reszta (tylko) byłaby OK – czy taki dokument można byłoby latami – do dzisiaj - traktować jako ważny i pełnowartościowy, nie monitorując, nie aktualizując, nie ewaluując, nie... ? Odbiegają one zdecydowanie od regionalnych oczekiwań, ambicji i przydatności a także wymogów dla nowoczesnych (!) strategii, ( raczej nie planistycznych, nie synoptycznych, nie statycznych...) co jest świadomie tolerowane od wielu lat. Mówienie o ich aktualizacji byłoby/jest nieporozumieniem, kontynuacją fikcji – je trzeba tworzyć od nowa Władze samorządowe żadnego innego regionu, szanując i poważnie traktując siebie a także wyborców, swój region, nie akceptowałyby, nie tolerowały latami dokumentów na tak niskim poziomie (zwłaszcza SRWD 2020), stwarzając wrażenie, że spełniają swoją rolę, że są dobre.

Proszę wybaczyć, ale nikt, kto chce być rzetelny, nie powinien zabierać na ten temat głosu – zwłaszcza polemicznego - **bez uprzedniego** zapoznania się w całości z [linkami 15 i 16](#) ( i ew. innymi a propos...). Dostępne są tam obiektywne argumenty, dowody i szczegóły...

Uzasadnionych zarzutów, kwestionujących legalność uchwały 718, można sprecyzować znacznie więcej – każde jej zdanie należałoby omówić po kolei – dalsza pisemna analiza nie jest tutaj możliwa (objętość), ale wiele faktów zawierają [linki na www](#). Zgodnie z ustawą, SWD powinien przestrzegać m.in. Zasady Ogólne postępowania administracyjnego (Rozdział 2 KPA) a zatem działać na podstawie obowiązujących przepisów, w toku postępowania stać na straży praworządności, dokładnie wyjaśnić stan faktyczny i załatwić sprawę mając na względzie interes społeczny i słuszny indywidualny. Ponadto – prowadzić postępowanie w sposób pogłębiający zaufanie obywateli do Państwa oraz świadomość i kulturę prawną obywateli, itp.. **Czyli – dokładnie odwrotnie niż w tym przypadku**, czego ewidentnym dowodem i potwierdzeniem są obydwa uzasadnienia ([linki 6 i 7](#)).

Jak to wyglądało naprawdę - struktura uchwały 718 i metoda/kryteria doboru argumentacji >>

\*\* *Rzeczpospolita Polsko-Mozambijska, Morze Wschodniochińsko-Bałtyckie, ....* (DSI+RPO..

\*\* *Skarga na pobicie? – odpowiedź: przecież jakość zakupionej piłki i rakiety tenisowej była b. wysoka.*

\*\* *Okradziono Pana? Ale to zrobił specjalista, mistrz w złodziejskim fachu, „starannie dobrany”.....*

\*\* *Na skargę o sfałszowanie podpisu w 2008 roku otrzymał Pan przecież odpowiedź w 2006 roku – samochód został wyremontowany prawidłowo, dlaczego Pan stale do tego wraca... Itp., itd...*

Powyższe przykłady są abstrakcyjne, prawdziwe zawiera uchwała 718.

Czy ktokolwiek może traktować jako ważne, zgodne z prawem, jakiegokolwiek oficjalne „urzędowe” stanowisko, dokument coś rozstrzygający (uchwałę), sporządzony wg w/w wzoru, tak bardzo zafałszowany, nielogiczny, sprzeczny z elementarnymi zasadami?

Uchwała to również sprawa poważnego traktowania swojego mandatu i wyborców – kto skłamał (nie)raz, ponadto zatwierdził automatycznie ewidentne nonsensy (znane 3x – obydwie strategie w systemie ciągłości, bo nadal akceptowane bez zmian/korekt oraz uchwała 718) – to zapewne jest skłonny zrobić to ponownie. Jaka w tym kontekście może być wiarygodność samorządu wojewódzkiego, jego kierownictw?

Samorząd w żadnym innym województwie z pewnością nie posunąłby się do tego, aby tak ewidentnie stawiać się ponad prawem, lekceważyć etykę i wiedzę, upokarzać osobę fizyczną - autora skargi, formułować tak kuriozalną pod każdym względem uchwałę, wykluczać dyskusję, deprecjonować samorządność, tkwić w błędzie. Ponadto nieuczciwie nadużywać zaufania Dolnoślązaków m.in. w zakresie „zarządzania rozwojem regionalnym i jakością strategii” (> 15,16). Podstawową przyczyną takiego zachowania może być wyłącznie przekonanie o tym, że „nam wolno więcej”, że Patron i parasol ochronny działa i jest skuteczny...Niestety, to się potwierdza – szczególnie ostatnio...

Trudno w tej sytuacji inaczej zdefiniować/określić sposób rozpatrzenia i załatwienia skargi niż jako niegodny lokalnego parlamentu, wręcz perfidny wobec skarżącego, będącego w tej konfiguracji kimś zupełnie się nie liczącym, bezradnym wobec kłamstw i matactw SWD, które żyją własnym życiem. Istotne są 2 elementy, działające „na korzyść” nieuczciwego samorządu, wykluczające w praktyce możliwość ujawnienia tego, co najważniejsze czyli PRAWDY – wykorzystanie swojego statusu (chronionej) JST oraz ułomność prawną instytucji skargi.

Instancje nadzorczo – kontrolne ( przede wszystkim DUW – też MSWiA, KPRM – min. J. Pitera) bezkrytycznie nadużywają faktu uznania przez SWD, wbrew oczywistym dowodom, skargi jako bezzasadnej, i automatycznie wykorzystują to jako wygodny pretekst do powtarzania tego samego, do tuszowania. Dla nich dowodem na to, jakoby „skarga została rozpatrzona” jest sam fakt formalnego przyjęcia przez SWD uchwały 718 – a to, że zawiera dyskwalifikujące ją treści na poziomie: *Ziemia jest płaska, po wtorku mamy piątek*, itp., że jest nonsensowna, okazuje się zupełnie nieistotne. Ale to przecież nie tytuł a zawartość decyduje o jakości i ważności/legalności każdego dokumentu, również uchwały, tym bardziej, że jej całościowo negatywna ocena **nie wymaga** analizy/zagłębiania się w meritum skargi, ani jej ponownego(?) rozpatrzenia. Wystarczy uważnie i bez złej woli przeczytać i ocenić uchwałę, nawet bez jakiegokolwiek wiedzy, bez znajomości faktów (i towarzyszących jej kłamstw). „Gołym okiem” widać, że zawarte tam zapisy, teksty są niezgodne z powszechnie obowiązującymi regulacjami prawnymi i obowiązkami podmiotu/urzędu rozpatrującego skargę (m.in. Rozdział 2 KPA), ze sposobem myślenia przeciętnie inteligentnego i przyzwoitego człowieka, który ma coś rzetelnie ocenić – a nie ukrywać. Sformułowania **\*\*o** „starannie dobranych specjalistach” (co stanowi dla SWD substytut analizy merytorycznej skargi, - to niedopuszczalne, ), **\*\*cytowanie** pisma (25.09.2005) sprzed wielu lat (czyli bez znaczenia), dysponującego ponadto nadprzyrodzoną zdolnością przewidywania przyszłości, zupełnego zlekceważenia/niezrozumienia skargi; **\*\*brak** tolerancji, eliminowanie możliwości krytyki, debaty, kontroli władzy, zła wola, niechęć i widoczny brak uprzejmości i życzliwości wobec skarżącego, (*jak on śmiało się odezwać, zgłaszać jakieś wątpliwości, ...*) **\*\* zewnętrzną, tandetną formą uchwały niegodną (powagi) urzędowego dokumentu**( w/w, >p.1). Ponadto, **\*\*ewidentna bezprawna rozbieżność merytoryczna** między oryginalną a rozpatrywaną, kadłubową wersją/zakresem skargi, itp.. To tylko pobieżne wnioski i opinie „po pierwszym czytaniu” – a po bliższym przyjrzeniu się i analizie merytoryczno-formalno-prawnej ilość dyskwalifikujących faktów i wniosków znacznie wzrasta, obejmując praktycznie jej całość. Nasuwa się oczywiste pytanie – czy – i w ogóle „co” w tej uchwale 718 jest prawdziwe, merytorycznie sensowne, wolne od kłamstwa, zgodne z prawdą i prawem? A także - czy cokolwiek jest efektem/rezultatem rzetelnego rozpatrzenia skargi czy raczej – co widać – jej tuszowania, tendencyjnego założenia, że jest ona bezzasadna !?

To patologiczny mechanizm, praktycznie matnia – co ma zrobić autor skargi w tej sytuacji determinacji nadzorowanego (SWD) oraz nadzorującego ( DUW, też Centrum) w ukrywaniu prawdy. Błędne koło, pułapka – bezprawie. Samorządność to nie jest fałszywie interpretowana autonomia, niezależność i „wolność” od prawa, etyki, standardów, wiedzy, zdrowego rozsądku, nie może być nadużywana i wykorzystywana do (samo)poczucia bezkarności, promowania nieuczciwości i niekompetencji, obiektywnego działania na szkodę – publiczną i prywatną.

Oczywiste jest, że początkiem/generatorem tego jest uchwała 718 – bo to samorząd, jego kierownictwo tworzą fakty, kreują kłamstwa – reszta (w tym nadzór) podąża tym śladem.

Fakt, że postępowanie skargowe formalnie jest uproszczone, jednoinstancyjne, że nie przysługuje prawo odwołania, ponownego rozpatrzenia sprawy, w przypadku tendencyjności i nieuczciwości organu załatwiającego skargę, praktycznie wyklucza możliwość dochodzenia i ujawnienia prawdy, „ubezważalna” skarżącego i ważne sprawy, które porusza, generuje patologiczny mechanizm m.in. wzajemnej bezkrytycznej akceptacji adresatów/realizatorów nieprawidłowości/skarg. Szanse na sprawiedliwe rozstrzygnięcie zdecydowanie maleją w przypadku samorządu, bezwzględnie wykorzystującego zarówno swój uprzywilejowany status ustawowej niezależności, przy równoczesnym nadużywaniu swojej formalnej przewagi, władzy, nadrzędnej pozycji wobec słabszej, bezsilnej osoby fizycznej. Tym bardziej, jeżeli zamiast obligatoryjnego systemu nadzoru i kontroli funkcjonuje określony układ towarzyski, parasol ochronny - również o nim pisałem w ostatnich listach do Panów: premiera D. Tuska oraz G. Schetyny jako szefa regionalnych struktur PO (>m.in. linki nr **1, 1a, 28**).

Jak długo będzie on trwał (rozpięty), jak będzie rozległy – a chodzi o podstawowe standardy.

Ta odpowiedzialność SWD (wspomagane przez UMWD) jest o tyle większa, że moja skarga (i wnioski) dotyczyły głównie interesu publicznego – a jej sfałszowanie, nieuczciwe potraktowanie i dezawuowanie i wręcz pogardliwe miało na celu bezprawne zamknięcie mi ust, wyeliminowanie niezależnej aktywności, dyskusji i krytyki nad istotnymi zagadnieniami polityki regionalnej. Odnosi się to zarówno do działań na szkodę Dolnego Śląska. w przeszłości i nadal aktualnych oraz kształtowania przyszłości – również i ja mam pełne prawo zabierać głos także i na te tematy.

Pan Marszałek M. Łapiński jest wyniosły, „nie zniża się do rozmów z byle kim”, podobnie jak i niektórzy dyrektorzy z UMWD (np. Pani M. Kwiatek – EFS).

Przykre i z pewnością rzadko spotykane, aby jakiś lider tak demonstracyjnie lekceważąco traktował swojego interlokutora, jak Pan przewodniczący J. Pokój (>link **2**). Inni również mogą mieć swoje interesy, jak najbardziej słuszne - nie materialne – i również o nie/nich należy dbać – tym bardziej, jeżeli nie są beneficjentami układu, są sami i bezsilni – lecz mają racje i prawa.

Ja nie mam zamiaru zbawiać świata, nie jestem megalomanem (raczej wręcz przeciwnie), zapewne można mi wiele zarzucić – ale z pewnością nie złą woli, arogancję, kulturę kłamstwa i rażącej niekompetencji, bzdur, błędów-ja wyłącznie opisywałem – lecz nie kreowałem. WSTYD!

### **REASUMUJAC:**

1/ Protestuję i zdecydowanie stwierdzam po raz kolejny – **moja skarga nie została rozpatrzona zgodnie z prawem**, ponieważ uchwała 718 (w tym jej uzasadnienie) nie wspomina o większości zawartych w niej spraw/zarzutów, które pominięto, ponadto jest nieprawdziwa, nonsensowna, jest zlepkiem niezrozumiałych, oderwanych zdań. Jest ona (718) zupełnie nieprawidłowa/błędna zarówno pod względem formalnym jak i merytorycznym, rażąco sprzeczna z wiedzą/merytoryką, stanem faktycznym i prawnym, a zatem nieważna, podobnie jak i to fikcyjne quasi „postępowanie” skargowe, zafałszowane przez osoby i urząd zaufania publicznego, jakim jest samorząd. Bezasadność skargi nie została merytorycznie wykazana w najmniejszym nawet stopniu, co jest sprzeczne z literą i duchem prawa, nie tylko KPA.

**Przecież to wszystko jest ewidentną manipulacją, oszustwem, obejściem prawa w celu osiągnięcia celów przez to prawo zakazanych.** Takie są obiektywne realia i rezultaty.

Zatwierdzanie oczywistych kłamstw i nonsensów to jedno – świadome przedkładanie do akceptacji innych kłamstw, błędów i absurdów, również tych powstałych w wyniku wręcz fizycznej ucieczki od autora i przekazanej wiedzy i dowodów – to drugie. To nie są wyłącznie wykroczenia...

**2/. Żądam i proszę o natychmiastowe unieważnienie** tego bezprawnego i fikcyjnego (co jednoznacznie udowodniłem) postępowania skargowego oraz uchwały 718, przywrócenie stanu zgodnego z prawem, nadania tematów, problemom merytorycznym należytej im rangi w interesie regionu. – Ponadto - zaprzestania tuszowania nieprawidłowości, szykanowania mnie, upokarzania, marginalizacji, działania wbrew moim prawom i słusznemu interesowi, traktowania jako kogoś nieznaczącego psychicznie, pieniacza, antydemokratycznych i antyobywatelskich postaw i

zachowań, poczucia bezwzględnej władzy...Protestuję również przeciwko stawianiu mnie w pozycji/roli osoby konfliktowej, kogoś/coś atakującej – ja się przecież wyłącznie bronię, ponosząc do dzisiaj osobiste konsekwencje, również w konwencji „*spieprzaj dziadu*”.

Dolny Śląsk to nie jest „państwo w państwie” (nawet wbrew...), to nie *Mikrokosmos*..., ale . Nadal podtrzymuję, że tylko Nadzwyczajna Komisja Regionalna (przez analogię do Komisji Sejmowych) miałyby szanse wyjaśnić wszystkie patologie ostatnich lat( > link **1**)- też inne..

3/ Uprzejmie proszę o udostępnienie/umożliwienie zapoznania się z treścią niniejszego pisma przez wszystkich radnych SWD – bez zbędnej zwłoki, jeśli można...

4/ W tej bulwersującej sprawie nie chodzi wyłącznie o „jakąś tam skargę” – lecz o kulturę i filozofię kształtowania przyszłości regionu – co wymaga nowego paradygmatu, profesjonalizacji i intelektualizacji aktywności, przywództwa, otwarcia i społecznej empatii, stworzenie m.in. systemu monitorowania i zarządzania rozwojem regionu (nie via SRWD 2020

Podstawowe atrybuty innowacyjnego, uczącego się i opartego na wiedzy regionu to tworzenie środowiska swobodnej wymiany i kreacji wiedzy i myśli, to akceptacja krytyki, to również mentalna innowacyjność formalnych liderów czyli m.in. gotowość do przekraczania granic w myśleniu i działaniu wyznaczonych przez praktyki ukształtowane w przeszłości.

*Tam, gdzie wszyscy myślą tak samo, nikt nie myśli zbyt wiele...*

Tak wiele rzeczy jest do zrobienia, tyle wyzwań, rozdzielanie pieniędzy to tylko fragment/część Najważniejsza dla rozwoju krajów, regionów jest **kultura** (sensu largo) - tak bardzo u nas niedoceniana, czasem wręcz wyśmiewana (UMWD) - z czym się zetknąłem...

Powstanie Gospodarki Opartej na Wiedzy (GOW) nie jest możliwe bez Społeczeństwa „O na W” a przede wszystkim mądrych, określonego formatu liderów, przywódców z wyobraźnią, klasą, otwartością. - czyli przeciwieństwo modelu i zachowań zaprezentowanych w >linku **nr 2** Zatem ostatni (najważniejszy) warunek to WŁADZA „O na.W” – ale nie werbalnie wyłącznie...

*Dziękuję – i przepraszam...*

Całość: [www.region.wrock.pl](http://www.region.wrock.pl)  
(linki, załączniki)

**Z Poważaniem – Wojciech Hendrykowski**

Do wiadomości – zainteresowani